

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁOTYCH

ROK II, Nr 64 (229)

PONIEDZIAŁEK 7 marca 1949 roku

Wsch. sł. 6.19, zach. 17.18

Krzepnie solidarność ludów pragnących pokoju

FALA PROTESTÓW I DEMONSTRACJI przeciwko knowaniu imperialistów

MOSKWA, PAP. — Dziennik „Krasnaja Zwiezda" stwierdza, iż w odpowiedzi na gorączkowe montowanie bloku wojennego przez amerykańsko - brytyjskie koła rządzące, w całym świecie wzmaga się walka narodów o pokój. Do walki przeciw ciemnym mocom szykującym nową krwawą wojnę, powstają dziesiątki milionów ludzi.

„Krasnaja Zwiezda" wskazuje na akcję Towarzystwa Przyjaźni amerykańsko - radzieckiej w Stanach Zjednoczonych, na kampanię antywojenną związków zawodowych Lenoashiru i Chastershiru na orędzie do Trumana, skierowane przez francuską organizację „Bojowników o pokój i wolność", na wiece protestacyjne przeciwko paktowi północno - atlantyckiemu w Szwecji, Norwegii i Danii.

O tym, jak bardzo wzmocniły się szeregi przyjaciół pokoju, walczących z międzynarodową reakcją, świadczą deklaracje, złożone niedawno przez przywódców partii komunistycznych Francji, Włoch, Anglii, Niemiec, Norwegii i Meksyku. Przez ich usta partie komunistyczne, kroczące na czele walki o pokój i demokrację, stwierdziły dobitnie, iż **rzesze pracujące tych krajów będą się aktywnie przeciwstawiały próbom, zmierzającym do zorganizowania agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu.**

NAROD DUŃSKI PROTESTUJE PRZECIWKO WCIĄGANIU GO DO PAKTU PÓŁNOCNO - ATLANTYCKIEGO

W Kopenhadze odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko próbom kół reakcyjnych wciągnięcia Danii do agresywnego bloku północno - atlantyckiego.

Z obszernym przemówieniem wystąpił na wiecu przewodniczący duńskiej partii komunistycznej Larsen, który stwierdził, że naród duński stanowczo przeciwstawi się dążeniom mającym na celu wykorzystanie go w interesach imperialistów amerykańskich. W tym celu wzmaga się walkę z podżegaczami wojennymi i uczyni wszystko, aby zachowany został pokój i niezależność Danii.

OŚWIADCZENIE SEKR. GEN. KOMUNISTYCZNEJ PARTII LUKSEMBURGU

BRUKSELA, PAP. — Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Luksemburgu Dominique Urbany złożył oświadczenie, w którym zapowiedział.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowy wiceminister spraw zagranicznych ZSRR

MOSKWA, PAP. — Agencja TASS donosi, że Rada Ministrów ZSRR mianowała Gromykę, pierwszym z-cą ministra spraw zagranicznych ZSRR.

»Zbłąkani pasterze«

4 b. m. Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi wydał wyrok w procesie bandy „Murata" i współdziałających z jego szajką dwóch księży katolickich: Łososia i Ortotowskiego. Wszyscy trzej oskarżeni (jak podawaliśmy wczoraj) skazani zostali na karę śmierci, pozbawienie obywatelskich praw honorowych i utratę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Jakież to przestępstwa skłoniły władze sprawiedliwości do zastosowania najwyższego wymiaru kary w stosunku do ludzi noszących szaty duchowne, ludzi mieniących się kapłanami i sługami bożymi?

Przewód sądowy wykazał niezbicie (co zresztą potwierdzili całkowicie obaj oskarżeni), że księża — Łosoś i Ortotowski nie zważając na swój stan duchowny i kapłańską misję — podżegali przestępców z bandy „Murata" do dokonywania mordów na osobach spokojnych obywateli. Obaj księża, z najwyższym nasileniem złej woli i wrogości, prowokowali do zbrojnego występowania przeciwko władzom państwowym spowodowali zamordowanie nauczyciela w swojej wsi, zachęcali ludzi uwikłanych w kreciej robocie politycznej do pozostawania w zbrodniczych związkach i nie korzystania z dobrodziejstw amnestii.

Tym łatwiej i skuteczniej przychodziły oskarżonym ich zbrodnicze intrygi, że w swoich stronach cieszyli się obaj znacznymi wpływami z racji godności kapłańskiej, której niecnie nadużyli dla celów kardynalnie sprzecznych z zasadami religii, wiary i etyki chrześcijańskiej.

Dla tych, którzy uważnie śledzili przebieg procesu i zeznania oskarżonych, wyrok jaki zapadł nie może wydawać się srogim.

Jest on raczej niewspółmiernie mały w stosunku do ogromu winy, wobec zbrodni i złej woli ludzi bezczeszczących szatę i godność kapłańską.

Byłoby z gruntu fałszywym podejściem dopatrywać się w motywach wyroku jakichkolwiek intencji skierowanych przeciwko religii. Sprawa ma się wręcz przeciwnie: ferując surowe lecz uzasadnione wyroki na ludzi, którzy zasłaniają swe zbrodnicze wy stępki szatą duchowną — władze sprawiedliwości stają raczej w obronie dogmatów religii katolickiej, której głównymi zasadami są przykazania: „Nie zabijaj" i „Miłuj bliźniego swego".

Źle jest jeśli w jakiejś społeczności zdarza się za dużo „zbłąkanych owieczek", ale jest już rzeczą wręcz niedopuszczalną aby zdarzali się także „zbłąkani pasterze".

Wojskowy Sąd Rejonowy potępił i ukarał nie księży, lecz obywateli Łososia i Ortotowskiego, którzy pohańbili swój stan i sprzeniewierzyli się ojczyźnie i prawu.

Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął uczestników delegacji rolników polskich po powrocie z Ukrainy

5 bm. Prezydent Bierut przyjął uczestników delegacji chłopów polskich, który wrócili po 3 tygodniowym pobycie z Ukrainy.

W czasie półtoragodzinnej rozmowy uczestnicy delegacji podzielili się z Prezydentem Bierutem wrażeniami i spostrzeżeniami ze zjazdu Przodowników Pracy Kołchozów, ze zwiedzania kołchozów, stacji maszynowo-traktorowej, fabryki kombajnów i wielkiej elektrowni „Dnieproges".

Prezydent Bierut szczególnie interesował się osiągnięciami rolnictwa radzieckiego, organizacją pracy i wysokością plonów, życiem i urządzeniami kulturalnymi w kołchozach oraz pracą kobiet radzieckich.

Uczestnicy delegacji szczegółowo przedstawili Prezydentowi te sprawy, podkreślając, że wszyscy oni w czasie swego pobytu przekonali się, **że tylko przez zastosowanie pracy zespołowej mogli chłopi Związku Radzieckiego osiągnąć tak imponujące wyniki swej pracy.**

„Opowiedźcie dokładnie swoim sąsiadom o tym, coście widzieli" — powiedział Prezydent Bierut.

W czasie przyjęcia członkowie delegacji przekazali Prezydentowi Bierutowi list i dary od sekretarza generalnego KC KP (b) U — **Chruszczowa.**

Teksty depesz delegacji chłopów polskich do przedstawicieli władz i partii USRR

Podajemy teksty depesz uczestników delegacji chłopów polskich do prezesa Rady Ministrów Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — **Korotczenko,** do ministra rolnictwa USRR — **Mackiewicza** i do sekretarza generalnego KC KP (b)U — **Chruszczowa.**

W depeszy do prezesa Rady Ministrów USRR delegaci piszą:

„Delegacja chłopów polskich, która brała udział w Zjeździe Przodowników Pracy Kołchozów Ukrainy przesyła Wam oraz Rządowi Ukrainy Radzieckiej serdeczne podziękowanie za umożliwienie nam poznania Waszego pięknego kraju, naród którego wspólnie z innymi narodami Związku Radzieckiego zbudował u siebie socjalizm.

Jesteśmy zachwyceni wspaniałym tempem odbudowy i rozbudowy przemysłu i rolnictwa Ukrainy Radzieckiej. Jesteśmy pełni podziwu dla bohaterskiej, twórczej i pokojowej pracy ludzi radzieckich".

Depesza wysłana do ministra rolnictwa — Mackiewicza brzmi:

„Delegacja chłopów polskich zasyła serdeczne podziękowania Panu osobiście i pracownikom Ministerstwa Rolnictwa za troskliwą opiekę, jaką otoczeni byli uczestnicy delegacji w czasie prawie trzytygodniowego pobytu na Ukrainie Radzieckiej.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci wspaniały obraz radzieckiej wsi, której osiągnięcia będą dla nas bodźcem w pracy nad socjalistyczną przebudową wsi w Polsce".

Do sekretarza generalnego KC KP (b)U — Chruszczowa wysłano depesze następującej treści:

„Delegacja chłopów polskich, która brała udział w Zjeździe Przodowników Pracy Kołchozów Ukrainy, zasyła Wam serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie i za umożliwienie zapoznania się z osiągnięciami Radzieckiej Ukrainy, budującej pod Waszym kierownictwem szczęśliwe życie ludu ukraińskiego.

Prawdę o tym cośmy w Waszym pięknym kraju widzieli i słyszeli przeniesiemy do chłopów w Polsce, ażeby nabrali wiary w twórcze możliwości ludu, który wkroczył na drogę socjalizmu".

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

Robotnice rolne Śląska wzmagają tempo pracy

12.700 robotnic rolnych, zatrudnionych w Państwowych Majątkach Rolnych okręgu śląsko - dąbrowskie go podjęło konkretne zobowiązanie w celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Tak np. kobiety zespołu Krapkowice, pow. Opole **postanowiły zorganizować samopomoc sąsiedzką dla pracownic majątków i żon małorolnych i średniorolnych chłopów. Pracownice rolne, zatrudnione w chlewniach i oborach, zobowiązały się dokładnym żywieniem i utrzymaniem porządku podnieść mleczność krów o 10 proc. oraz oddać 10 proc. tuczników ponad planowaną ilość. Robotnice rolne postanowiły ponadto nawiązać ścisły kontakt z komitetem sklepowym spółdzielni gminnej oraz sprzedawać towary wyprodukowane we własnym gospodarstwie tylko do spółdzielni.**

Rada kobiece zespołu Żyrowa, pow. Strzelce **postanowiła przeprowadzać w świetlicy pogadanki o higienie pracy i ratownictwie oraz zorganizować świetlicę młodzieżową.**

Również robotnice rolne majątku Niewodniki **postanowiły podwyższyć hodowlę trzody chlewnej i drobiu w 100 proc. oraz mleczność krów o 20** Robotnice rolne postanowiły ponadto przystąpić do współzawodnictwa w wiosennej akcji siewnej.

9 bm. posiedzenie plenarne Sejmu

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenia Sejmu i komisji odbędą się w gmachu sejmowym przy ul. I. Daszyńskiego nr 4 — według następującego planu:

We wtorek, dnia 8 marca br. o godz. 10-ej odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji: Skarbowo-Budżetowej i Planu Gospodarczego; o tej samej godzinie zbierze się Komisja Komunikacji i Poczty; o godz. 14-ej obradować będzie Komisja Pracy i Opieki Społecznej; o godz. 15-ej — Komisja Prawnicza i Regulaminowa oraz Skarbowo Budżetowa. O godz. 16-ej — Komisja Spraw Zagranicznych.

W środę, dnia 9 marca rb. o godz. 10-tej POSIEDZENIE PLENARNE SEJMU USTAWODAWCZEGO R.P.

W czwartek, dnia 10 marca br. o godz. 10-tej odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji: Skarbowo-Budżetowej i Planu Gospodarczego, a o 16-ej posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego.

W piątek, dnia 11 marca br. o godz. 10-ej obradować będą wspólnie Komisje: Skarbowo - Budżetowa i Planu Gospodarczego; o 16-tej — Komisja Planu Gospodarczego.

Posiedzenie Klubu Poselskiego SL

Prezydium Klubu Poselskiego SL zawiadamia, iż w dniu 8 marca br. o godz. 16 przy ul. Bagatela 12, sala konferencyjna IV p., odbędzie się Plenum Klubu Poselskiego SL. Obecność wszystkich posłów obowiązkowa.

PREZYDIUM KLUBU SL

Kolonialna ekspansja USA

MOSKWA, PAP. — W tygodniku „Nowoje Wremia" ukazał się artykuł Łuckiego, omawiający program ekspansji kolonialnej Stanów Zjednoczonych, ogłoszony w styczniu przez Trumana.

„Stany Zjednoczone — pisze tygodnik — ulokowały się już trwale w krajach kolonialnych. Tak np. w Indonezji towarzystwo Rockefellera rozporządza obecnie setkami szybów naftowych i wieloma rafineriami. Obszar amerykańskiego kauczuku osiąga obecnie w Indonezji około miliona akrów, z czego setki tysięcy są własnością firm „Goodrich Rubber Company" i „United States Rubber Company". Poza tym Amerykanie zakupują prawie cały kauczuk towarzystw holenderskich. Udzielając Indonezji pożyczki w ramach planu Marshalla, USA zażądały w zamian od rządu holenderskiego nieograniczonego dostępu do surowców.

Monopole amerykańskie przystąpiły do wydobycia rudy niklowej na wyspie Celebes, zagarniają nowe obszary naftowe na Sumatrze, Borneo i Nowej Gwinei, wywożą ołów i cynę z wysp Belliton i Banka.

W roku 1946 inwestycje amerykańskie w Indonezji wynosiły 10 proc. wszystkich wkładów zagranicznych, obecnie zaś wynoszą one już 40 proc. i są 2 razy większe od angielskich i 2,5 raza od holenderskich.

Po utrwaleniu swoich pozycji w Indonezji, Stany Zjednoczone zaczynają teraz stamtąd przenikać do wysp archipelagu Malajskiego, Vietnamu, Indii i Pakistanu. Kapitał amerykański zagarnia również pozycje gospodarcze we francuskiej Zachodniej i Równikowej Afryce oraz rozbudowuje sieć baz na terenie całej Afryki.

Amerykanie kontrolują w Kongo belgijskim wszystkie kopalnie cyny i miedzi i wywożą stamtąd całą wydobywaną rudę uranową. Firma „Gulf Oil Corporation" otrzymała niedawno koncesję naftową w portugalskiej Afryce wschodniej.

Również w Arabii amerykańskie firmy „Texas Oil Company" i „Standart Oil Company of California" otrzymały jeszcze w roku 1933 wyłączną koncesję naftową. Obecnie zaś firma „American Independent Oil Company" otrzymała koncesję na pokłady naftowe, znajdujące się w strefie neutralnej między Arabią Saudyjską a Kuweitem.

Kapitał amerykański opanował także pod względem ekonomicznym Turcję i znacznie wzmocnił swą pozycję w Iranie, skąd wypiera monopolistów angielskich.

Amerykański kapitał umacnia się z każdym dniem w Egipcie, Syrii, Libanie, Iraku, Transjordanii, Palestynie, Izraelu i Abisynii. We wszystkich wymienionych koloniach Amerykanie zagarniają w swe ręce surowce strategiczne

W amerykańskich koncesjach w krajach kolonialnych — pisze „Nowoje Wremia" — panuje najbardziej nieludzki wyzysk mas pracujących. Tak np. w amerykańskiej koncesji naftowej „Aramco" w Arabii Saudyjskiej robotnicy mają wszystkiego 8 dni wolnych w ciągu roku.

Narody kolonialne — konkluduje tygodnik — zdają sobie doskonale sprawę z właściwych zamiarów amerykańskich monopolistów. Dlatego też uciskane narody Azji i Afryki, których świadomość narodowa znacznie wzrosła po ostatniej wojnie, będą stawiać zdecydowany opór najeźdźcom amerykańskim, którzy swą niepohamowaną polityką ekspansji jeszcze bardziej zaostrzają powszechny kryzys kapitalizmu i jego systemu kolonialnego".

RZĄD REPUBLIKI INDONEZYJSKIEJ

odmawia pertraktacji z Holandią

LONDYN, (PAP). — Jak donosi agencja Reutera prezydent Republiki Indonezyjskiej **dr Soekarno odrzucił propozycje Holandii odbycia konferencji „okrągłego stołu" w sprawie Indonezji, dopóki rząd republikański nie będzie miał prawa ponownie osiąść w dotychczasowej stolicy Dżodżakarcie.** Na mocy rozporządzenia władz holenderskich, członkowie rządu republikańskiego, którzy przebywają obecnie na wyspie Banka nie mogą wracać do Dżodżakarty.

**

HAGA, (PAP). — Według ostatnich wiadomości z Indonezji, na Sumatrze i na Jawie toczą się silne walki pomiędzy wojskami holenderskimi i indonezyjskimi. Do szczególnie gwałtownych starć doszło w rejonie Surabaja we wschodniej Jawie. Okupanci holenderscy napotykają na coraz większe trudności na Sumatrze. Na wyspie tej miejscowe oddziały uniemożliwiły dalsze posuwanie się Holendrów w kierunku północnym. Na dużym obszarze Atie w tym rejonie cała administracja znajduje się w rękach miejscowych władz. Władze te dysponują dostateczną ilością żołnierzy dla odparcia ewentualnego ataku Holendrów.

Wiosenna akcja sadzenia lasów

w Zw. Radzieckim

MOSKWA, (PAP). — Ze zbliżaniem się wiosny wzrastają przygotowania do szeroko zakrojonej wiosennej akcji sadzenia lasów w ZSRR. Jak oświadczył kierownik akcji zalesienia Czekmenow, wiosną bieżącego roku utworzy się nowe pasy leśne o łącznej powierzchni 176 tysięcy hektarów. 114 specjalnych ośrodków maszynowo - traktorowych przystąpiło już do pracy. W wiosennej akcji sadzenia lasów weźmie udział 70 tysięcy brygad, których członkowie przechodzą obecnie specjalne przeszkolenie. Wiele kołchozów i majątków państwowych zobowiązało się wykonać plan zalesienia znacznie przed terminem.

Gdy 30 milionów ludzi ginie z głodu

kapitaliści niszczą zapasy żywności

Dyskusja w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

LAKE SUCCESS, PAP. — W Radzie Gospodarczo - Społecznej ONZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem Międzynarodowej Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) połączona z dyskusją w sprawie marnowania żywności w niektórych krajach. To ostatnie zagadnienie przekazane zostało Radzie przez Zgromadzenie Generalne ONZ, gdzie postawiła je, jak wiadomo, delegacja polska.

W dyskusji zabierali głos: przedstawiciel FAO — **Mc Dougall**, delegat ZSRR — **Czernyszew, delegat USA — Coppock, delegat Polski — Stefan Boratyński** i inni.

Przedstawiciel FAO, stwierdzając poprawę sytuacji żywnościowej w roku ubiegłym, zmuszony był jednocześnie przyznać, że znaczna część ludności Azji jest chronicznie niedożywiana.

Delegat Polski Boratyński podkreślił, że kraje kapitalistyczne nic nie zrobiły, aby zwiększyć produkcję żywności. W tym celu konieczny byłby program długofalowy, którego opracowanie możliwe jest jedynie przy gospodarce planowej. Mówca stwierdził, że rocznie ginie z głodu i niedożywienia 30 milionów ludzi, w tym w samych Chinach około 20 milionów. Jako przykład marnowania żywności, Boratyński przytoczył sprawę ziemniaków w USA, gdzie na skutek polityki gospodarczej rządu, administracja państwowa zakupuje najlepsze gatunki kartofli i wykorzystuje je jako surowiec przy produkcji przemysłowej ze szkodą dla konsumenta.

Delegat Indii — Shastri stwierdził, że kraj jego najbardziej odczuwa brak środków żywnościowych. Zdaniem mówcy, pomoc techniczna i finansowa mogłaby się przyczynić do zwiększenia produkcji żywności w Indiach.

Po ożywionej dyskusji, trwającej kilka dni większość Rady Gospodarczo - Społecznej mechanicznie głosowała za wnioskami anglosaskimi. Przedstawiciele ZSRR, Polski i Białorusi wstrzymali się od głosowania.

Wielki proces w Teheranie

przeciwko przywódcom irańskiej partii ludowej

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu, że odbywa się tam **proces 14 przywódców partii ludowej Iranu.**

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim 14 działaczom propagowanie idei, skierowanych przeciwko „bezpieczeństwu publicznemu i monarchii konstytucyjnej" w Iranie oraz kierownictwo walką w obronie swobód demokratycznych w kraju.

Obrona wykazała na pierwszym posiedzeniu, że sąd już na samym początku dopuścił się szeregu wykroczeń przeciwko istniejącemu ustawodawstwu. Wielu świadków obrony nie wezwano na rozprawę. Ogłoszono, że rozprawa będzie jawna, lecz publiczności nie wpuszcza się na salę.

Chłopi polscy zwiedzają Ukrainę

KIJÓW, (PAP). — Jedna z grup drugiej delegacji chłopów polskich, która wyjechała do obwodu odeskiego, zwiedziła m. in. kołchoz imienia Budiennego. Przewodniczącym tego kołchozu jest jeden z inicjatorów ruchu kołchozowego na Ukrainie, deputowany Rady Najwyższej USRR Makar Posmitny.

Goście polscy wyrazili swój podziw dla osiągnięć pracy zespołowej, dzięki której na polach kołchozu zebrano w roku ubiegłym przeciętnie po 26 cetnarów pszenicy z 1 hektara. Chłop polsk. Andrzej Romanowski zainteresował się zarobkami hodowców bydła kołchozu. Przewodniczący kołchozu w odpowiedzi przytoczył dla przykładu zarobek kołchoźnika Kwaśnego, pracującego na farmie hodowli świń, który w roku ubiegłym zarobił ponad 11 tysięcy 300 rubli, a poza tym otrzymał 368 cetnarów pszenicy i 23 prosięta.

Inna grupa chłopów polskich zwiedziła kołchoz „Czerwony Partyzant" w obwodzie kijowskim.

Fala protestów i demonstracji

(Dokończenie ze str. 1)

że gdyby Armia Radziecka, broniąc sprawy narodów i sprawy socjalizmu zmuszona była przepędzić agresorów, aż do ziemi W. Księstwa Luksemburg, **to luksemburski lud pracujący zachowa się tak samo, jak zachowały się masy pracujące Polski, Rumunii i Czechosłowacji w okresie wojny wyzwoleńczej przeciwko hitleryzmowi.**

OŚWIADCZENIE SEKR. GEN. KOMUNISTYCZNEJ PARTII AUSTRALII

MOSKWA, (PAP). — Jak podaje agencja TASS, prasa sydnejska opublikowała oświadczenie sekretarza generalnego komunistycznej partii Australii — Sharkey, popierające w całej pełni deklarację przywódcy francuskiej partii komunistycznej Maurice Thoreza.

Związek Radziecki — oświadczył Sharkey — jest krajem pokojowym i nikomu nie wypowie wojny. Związek Radziecki walczyć będzie tylko w tym wypadku, jeśli zostanie zaatakowany. Jeśli w toku walk z agresorami, wojska radzieckie wkroczą na terytorium Australii — podkreślił Sharkey — **to klasa robotnicza Australii powita je tak samo, jak witały je narody Europy, gdy armia ardziecka je wyzwoliła.**

Żądanie komunistów — zaznacza sekretarz KP Australii — polega na tym, aby walczyć o zapobieżenie wojnie, o wychowanie mas ludowych w duchu antywojennym. Jeśli jednak faszyści australijscy uciekną się do siły, aby uniemożliwić robotnikom osiągnięcia tego celu, **to wówczas ko munisci doradzą robotnikom, aby na siłę odpowiedzieli siłą.**

Z pobytu polskich pracowników oświaty

w Moskwie

MOSKWA, (PAP). — Bawiąca w Moskwie delegacja polskich pracowników oświaty z min. **Stanisławem Skrzeszewskim** na czele, zapoznając się ze stanem szkolnictwa radzieckiego, obecna była m. in. na lekcjach w żeńskiej szkole średniej imienia Zofii Kosmedieniańskiej oraz w szkole męskiej nr 110 w Moskwie. Członkowie delegacji zapoznali się z pracą poszczególnych wydziałów uniwersytetu moskiewskiego, zwiedzili uniwersyteckie zakłady naukowe na wykładach języka i literatury polskiej na sekcji slawistyki fakultetu filologicznego.

W bibliotece uniwersyteckiej gościom polskim zademonstrowano bogaty księgozbiór dzieł polskich, zawierający cały szereg rzadkich i wyjątkowo cennych egzemplarzy.

Delegacja odbyła konferencję z przewodniczącą komitetu dla spraw instytucji kulturalno - oświatowych przy Radzie Ministrów Zujewą oraz zwiedziła państwową bibliotekę imienia Lenina, która wywarła na oświatowcach polskich ogromne wrażenie.

W czasie pobytu w Moskwie goście polscy obejrzeli w Wielkim Teatrze operę Rubinsteina „Demon" oraz w Teatrze Małym sztukę Sofronowa „Moskiewski charakter", a także obecni byli na premierach nowych filmów radzieckich

Kronika polityczna

Min. obrony narodowej Marszałek Polski **Michał Żymierski** przyjął 5 bm. ambasadora Bułgarii w Warszawie **Ferdinanda Kozovsky** z pierwszą wizytą.

Ambasador Kozovsky, generał dywizji, ostatnio wicemin. obrony narodowej Ludowej Republiki Bułgarii brał czynny udział w walkach o wolność Hiszpanii w latach 1936/37 i był jednym z pierwszych dowódców polskiego batalionu.

Głód w Sudanie

LONDYN, (PAP). — Według wiadomości z Chartumu, w niektórych rejonach Sudanu, a zwłaszcza w prowincji Hesre, panuje głód. Ogromne ilości bydła rogatego zginęły z głodu i pragnienia. Ludność tej prowincji porzuca swe domy i przenosi się do innych miejscowości.

Z ostatniej chwili

3 X SPORT

KANADA — SZWAJCARIA 3:2 W HOKEJU

Wobec 14 tysięcy widzów odbył się w Bazylei międzypaństwowy mecz hokejowy Kanada — Szwajcaria. Mecz zakończył się zwycięstwem kanadyjczyków w stosunku 3:2 (2:0, 0:1, 1:1).

Z rozegranych dotychczas przez reprezentacje hokejowe obu krajów 21 meczów międzypaństwowych, 17 zakończyło się zwycięstwem Kanady, 2 — Szwajcarii, a 2 — wynikiem remisowym.

DRUŻYNOWA PUNKTACJA ZAWODÓW O „PUCHAR TATR"

Ostateczna punktacja międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" wygląda następująco: 1) Czechosłowacja — 117 pkt., 2) Polska — 94 pkt., 3) Finlandia — 38 pkt., 4) Węgry — 4 pkt., 5) Rumunia i Bułgaria — 0 pkt.

MECZ W MOSKWIE ODWOŁANY

MOSKWA, (PAP). — Zapowiedziany na sobotę mecz hokejowy między drużyną „Dynamo", a reprezentacją Związków Zawodowych Polski został odwołany z powodu, panującej w Moskwie odwilży. Spotkanie to ma być rozegrane w niedzielę o godz. 10-tej rano. W czasie wolnym od treningów, hokeiści polscy zwiedzają stolicę ZSRR, m. in. byli w Teatrze Wielkim na operze Borodina „Kniaź Igor" oraz zwiedzili Kreml.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

Marszałek Sokołowski wystosował depeszę do znanego pisarza niemieckiego Bernhardta Kellermanna, który obchodził w tych dniach 70 rocznicę urodzin.

5 bm. wyjechał do Polski na występy gościnne zespół bratysławskiego Teatru Narodowego.

W procesie 13-tu wspólników Mindszenty'ego, oskarżonych o machinacje walutowe zapadł wyrok skazujący. Podsądni skazani zostali na karę więzienia od roku do 8 lat.

W czasie burzy szalejącej na Morzu Śródziemnym zatonęły u wybrzeży Tunisu dwa statki handlowe — włoski i francuski. Załogę zdołano uratować. Zaginął tylko jeden marynarz ze statku francuskiego.

Antoni Korzycki

Z bieżących prac Stronnictwa Ludowego

Jak już donosiliśmy, w dniu 28 lutego rb. odbyła się w NKW SL konferencja prezesów i sekretarzy Zarządów Wojewódzkich Stronnictwa Ludowego, poświęcona omówieniu zadań i metod pracy SL w najbliższym okresie. Po sprawozdaniach i zakończonej dyskusji, sekretarz generalny wicepremier A. Korzycki, podsumował wyniki obrad, dając obszersze naświetlenie bieżących i podstawowych zagadnień ruchu ludowego.

Były one już tematem poprzednich konferencji, na których poszczególne dziedziny pracy zostały szczegółowo omówione, lecz konieczność usprawnienia działalności Stronnictwa czynią je wciąż aktualnymi, szczególnie w okresie przed zjednoczeniem ruchu ludowego.

„Na poprzedniej odprawie — mówił sekretarz generalny — postawiliśmy dosyć głęboko sprawę czytelnictwa na wsi, jako konkretne zadanie dla naszych ogniw organizacyjnych, bo poprzez czytelnictwo człowiek się uświadamia, podwyższa i pogłębia swój horyzont myślenia i muszę powiedzieć, że wyniki tego są widoczne.

Zadanie to musi być nadal doceniane, bo prasa to codzienny nauczyciel. Winna ona znaleźć się w uniwersytetach ludowych, w spółdzielniach, w liceach pedagogicznych, świetlicach młodzieżowych. To zagadnienie powinno być dalej przedmiotem troski zarządów wojewódzkich, powiatowych i gminnych oraz wszystkich kół Stronnictwa.

Są sprawy do których należy stale powracać, mimo że omawiane one były już wielokrotnie na poprzednich odprawach i konferencjach — są to sprawy organizacyjne, jak planowanie podziału i kontroli pracy, mocnego związania mas chłopskich z ruchem ludowym. Każda odprawa jest u nas ściśle notowana i my wiemy jakie instrukcje idą w teren, dlatego możemy powiedzieć, które zarządy pracują zgodnie z planem, to znaczy ściśle po linii wytyczonej przez Naczelny Komitet Wykonawczy".

PRZECHODZĄC następnie do omówienia zagadnienia roli inteligencji w ruchu ludowym, wicepremier A. Korzycki powiedział:

„Dopracowaliśmy się w ruchu ludowym licznych szeregów inteligencji. Stawialiśmy nie gdzie indziej, tylko tutaj sprawy nauczycieli i widzimy dziś dobre wyniki tego; dlatego winniście zawsze koledzy pamiętać o konieczności pracy z inteligencją ludową, włączyć ją do siebie, zarówno w mieście, jak i na wsi, wykorzystywać do spraw społecznych, gospodarczych, bo ci ludzie mogą nam dużo dopomóc w pozytywnej robocie.

Trzeba też dbać, aby wiązać bezpośrednio ze Stronnictwem akademików, synów chłopskich, jak to czyni Zarząd Wojewódzki SL we Wrocławiu.

W dyskusji poruszono doniosłą sprawę, a mianowicie, aby nie negować wielkiej przeszłości ruchu ludowego. Wielu kolegów, szczególnie młodych, nie zna dotychczas przeszłości naszego ruchu i w ogóle nie doceniają wagi tego zagadnienia i to tylko często, a nie co inne przeszkadza im w ich pracy. Znajomość historii ruchu ludowego jest konieczna do pracy na dzisiejszym etapie. Radykalny nurt w ruchu ludowym wniósł bardzo wiele dobrego dla Polski i dla zwycięstwa mas ludowych w naszym kraju.

Nurt radykalny w ruchu ludowym ma bogatą historię, na którą możemy się powoływać. Pragnę przestrzec, że nie znając przeszłości naszego ruchu, łatwo o powtórzenie błędów, które już się w nim zdarzyły, łatwo można oderwać się od mas, a my właśnie chcemy, aby nasi działacze i chłopi wiedzieli, że wyrośliśmy i pozostajemy w stałym, ścisłym powiązaniu z biedną i średnią częścią wsi.

Musimy stworzyć taką atmosferę pracy politycznej, aby nie oderwać się od mas, bo to byłaby robota zła, to byłoby lewactwo, a lewactwo jest równoznaczne w skutkach z prawicowością. Każdy działacz, każdy instruktor musi znaleźć właściwe podejście do wsi, do chłopów, aby ci chłopi uważali go za swego przedstawiciela, za swego działacza, bo to jest warunkiem powodzenia jego pracy".

Przechodząc następnie do zagadnienia aktywu oraz innych spraw wicepremier tak scharakteryzował tę kwestię w związku z głosem w dyskusji:

„Jeden z przemawiających twierdził, że lepiej mieć w gminie stu akty wistów, niż paruset nieaktywnych członków. Zgadzam się z tym, że aktyw jest podstawą organizacji, ale gdybyśmy poszli po tej linii, to należałoby postawić tezę nieprzyjmowania nowych członków, a tylko doszkalania już istniejących, a przecież naszym zadaniem jest, aby jak najszersze masy chłopskie znalazły się w naszej organizacji, bo my jako Stronnictwo Ludowe jesteśmy organizacją wychowawczą. Starajcie się, aby w każdej gminie było tych stu aktywistów więcej, ale starajcie się również, aby oni rozumieli kierunek drogi, po której kroczymy".

W sprawie stosunku do zagadnienia młodzieży ob. wicepremier tak go scharakteryzował:

„Była tutaj poruszana sprawa Zw. Młodzieży Polskiej. Nie będę tego zagadnienia omawiał szerzej, dotknę tylko tego, że istotnie, sprawa młodzieży wiciowej w Zarządzie Głównym Związku Młodzieży Polskiej była niezupełnie właściwie postawiona, dlatego też spory procent młodzieży z kół wiciowych zgubiliśmy. I trzeba ich odnaleźć. Oświetlał tę sprawę kol. Ozga - Michalski i ta ocena jest bardzo słuszna. Wyciągamy ręce do wszystkich tych, którzy szczerze chcą pracować, w myśl wytycznych Związku Młodzieży Polskiej.

W dyskusji poruszona była nie tylko dzisiaj, ale i dawniej sprawa funkcjonariuszy Stronnictwa, wywodzących się z małorolnych chłopów, oczywiście należy wciągnąć ich do pracy na stanowiskach organizacyjnych Zrozumiałe jest, że właśnie taki człowiek ma ścisły kontakt z terenem i to trzeba wykorzystać. To jest sprawa bardzo ważna, chciałbym, by koledzy na tę sprawę zwrócili swoją uwagę.

Ruch ludowy, a właściwie Stronnictwo Ludowe jest jednym ze Stronnictw współrządzących. Ruch ludowy odegrał w Polsce Odrodzonej dużą rolę obok przodujących partii robotniczych. Proszę sobie przypomnieć mentalność społeczeństwa polskiego podczas okupacji, zaraz po okupacji i porównać ją z dzisiejszym okresem. Widać duże przeobrażenie na lepsze, co jest częściowo zasługą również i naszego Stronnictwa. Obecnie jesteśmy na nowym etapie, spełniamy właściwą rolę i bierzemy współudział w przebudowie kraju. Klasa robotnicza nie tylko nie stoi nam na przeszkodzie, ale wyciąga do nas ręce, żebyśmy wspólnie stworzyli wielką potęgę.

MÓWILI tu niektórzy koledzy, że zagadnienia walki klasowej i przebudowy ustroju rolnego nie dla wszystkich są zrozumiałe. Walki klasowej nie rozumieją tylko ci, którzy nie chcą jej rozumieć. Walka klasowa nie jest nowym problemem. Jeżeli przestudiujemy dobrze historię ruchu ludowego, to dostrzeżemy z łatwością walkę klasową od samego zarania tego ruchu. Toczy się ona w ogóle od powstania klas w społeczeństwie ludzkim. Dlatego też winniśmy to zagadnienie dyskutować, dawać przykłady i uświadamiać właśnie na tle przykładów walki klasowej na wsi odczuwanych i obserwowanych przez samych chłopów.

W końcu marca lub w kwietniu rb. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, na którym zostanie wygłoszony referat rewidujący nasz stosunek do przeszłości ruchu ludowego. W drugim dniu obrad planujemy wspólne posiedzenie Rad Naczelnych SL i PSL, celem powzięcia uchwały o zwołaniu wspólnego Kongresu Jedności Ruchu Ludowego.

W związku z tym pragnę przypomnieć nasz Kongres z 1946 r. Odbył się on po rozłamie i odejściu Bańczyka.

Kongres ten, który wypadł imponująco, obesłany był przeważnie przez ludzi tkwiących w radykalnym ruchu ludowym. To właśnie byli „Zaraniarze", część działaczy z „Wyzwolenia", „N.P.Ch.", „Woli Ludu" i ludowców, członków Związku Patriotów Polskich. W dalszym ciągu będziemy szli po tej linii tak jak nasi poprzednicy, którzy walczyli o radykalne oblicze ruchu ludowego".

W zakończeniu swego przemówienia wicepremier A. Korzycki omówił krótko sytuację międzynarodową, wskazując na pokojową politykę obozu postępu i demokracji na czele ze Związkiem Radzieckim i stojącymi u jego boku krajami demokracji ludowej, które zdecydowanie przeciwstawiają się awanturniczej polityce podżegaczy wojennych z krajów anglosaskich i ich satelitów.

„Pragnę wam przypomnieć — powiedział ob. wicepremier — wypowiedzi przywódców robotniczych Francji i Włoch Thoreza i Togliatti'ego, którzy oświadczyli, że jeżeli imperializm światowy wywoła wojnę to narody i klasy pracujące tych państw nie staną przeciwko Związkowi Radzieckiemu, który przewodzi w walce o sprawiedliwość i wyzwolenie ludzi pracy. I dlatego te sprawy nie są dla nas obojętne. Pragniemy, aby masy chłopskie widziały i rozumiały, jaka jest postawa mas chłopskich i robotniczych w krajach kapitalistycznych i wśród ludów kolonialnych, żeby nie ulegały nawet w swej najmniejszej części szeptanej wrogiej propagandzie, lecz orientowały się należycie, gdzie leżą istotne interesy świata pracy. I na tym właśnie polega wychowanie po linii Stronnictwa Ludowego. TRZEBA PAMIĘTAĆ, ŻE NASZE STRONNICTWO, JAK I CAŁY RUCH LUDOWY DOPRACOWAŁ SIĘ WŁAŚCIWEJ DROGI I PODĄŻA NIĄ ZWYCIĘSKO W ŚCISŁYM SOJUSZU Z KLASĄ ROBOTNICZĄ. PO TEJ LINII DALEJ KROCZYĆ BĘDZIEMY I WASZYM OBOWIĄZKIEM KOLEDZY JEST, TĘ PRAWDĘ STALE PODKREŚLAĆ, BO W NIEJ TKWI I TKWIĆ BĘDZIE NADAL SIŁA POLSKI LUDOWEJ".

W zakamarkach bibliotek publicznych straszy

NA szczęście mamy już poza sobą okres, w którym dostarczenie społeczeństwu odpowiedniej ilości odpowiednich książek beletrystycznych i popularno-naukowych — było problemem poważnym i alarmującym. Dziś, w kilka lat po wojnie, rynek czytelniczy został już jako tako zaspokojony bądź lekturą krajową, bądź też przekładami dzieł zagranicznych.

Tematyka i wysoki na ogół poziom powojennych wydawnictw mają na celu wychowawcze oddziaływanie na czytelnika, rozbudzanie w nim smaku artystycznego, urobienie poglądu na wiele aktualnych zagadnień, które mogłyby interesować najszersze rzesze współczesnych czytelników.

Należy zdać sobie sprawę z tego, że obecnie literatura polska musi przestawić się na współczesny typ odbiorcy i trzeba przyznać — czyni to z całym powodzeniem. Rozrastająca się stale sieć bibliotek wiejskich, akcja upowszechniania czytelnictwa wśród robotników: to wszystko wymaga właściwego nastawienia tak ze strony piszących i wydawców, jak i ze strony osób odpowiedzialnych za dobór książek w punktach bibliotecznych.

Wraz ze wzrostem ilości wydawanych książek — synchronizując się z akcją instytucji tej miary co KUK, KDK i in. — powinna postępować planowa eliminacja z półek księgarskich i katalogów bibliotecznych książek o tematyce obcej współczesnemu czytelnikowi, o tematyce wrogiej i częstokroć szkodliwej z punktu widzenia społecznego.

Poruszona sprawa jest problemem niemniej zasadniczym i pilnym niż akcja zaspakajania rynku czytelnicze go odpowiednią lekturą. Można by zestawić długą listę autorów i tytułów książek, które należałoby cichylej umieścić na indeksie. Zdarzają się bowiem często wypadki, iż biblioteki (nawet te, które zarządzane są przez instytucje państwowe) są rozsadnikiem szkodliwej i demoralizującej ideologii. Mały przykładzik:

Mamy przed sobą książkę Józefa Weyssenhoffa pod tytułem „Jan bez ziemi". Podpis zamieszczony obok tytułu obwieszcza, iż jest to romans. Piękne. Przeglądajmy ów romans dalej.

Na pierwszej stronie czerwieni się duży, okrągły stempel: **„Związek Zawodowy Pracowników Państwowych, Koło przy Ministerstwie Odbudowy"** nr katal. 290.

Stempel oznaczający pochodzenie książki — napawa czytającego przekonaniem, że książka ta nie może zawierać myśli, które mogłyby wywołać u mało odpornego na drukowane słowo czytelnika jakichś myśli sprzecznych z obecnym światopoglądem.

Jednak już pierwsze kartki utwierdzają w przekonaniu, że **nic albo bardzo niewiele uczyniono w tym kierunku, by wyeliminować z bibliotecznych półek książki z gruntu złe i szkodliwe.**

Na kartce 6 i 7 autor ze łzą w oku daje charakterystykę bohatera swego romansu, wyblakłego hrabiczа pozbawionego rozległych latyfundiów:

„Pochodził z Litwy, z możnej tam rodziny, dzisiaj ograbionej doszczętnie i wygnanej z dziedzicznych włości. Przeżył temi czasy okrutne losy tego nieszczęsnego po kolenia ziemian, które tłum bezmyślny wyzuł z odwiecznych siedzib, niszcząc przez to kwiat i chlubę i cywilizację swej rasy".

JAKŻE zgrzytliwie wpadają w ucho współczesnego czytelnika wywody autora ubolewającego nad „tragedią" młodego nieroba, nad upadkiem klasy obszarniczej, którą nazywa „kwiatem, chlubą i cywilizacją" epoki.

W dalszym ciągu opowiadania czytelnik dowiaduje się, że ów „boleśnie" przez los dotknięty hrabicz nie musi jednak pracować na kawałek chleba, gdyż zainstalował się u krewnych posiadających jeszcze rozległe dobra w Wielkopolsce. Tu zabijał przykre wspomnienia przeszłości uwodząc żonę kuzynowi, który go przygarnął.

„Janek doskonale nosił maskę beztroski i swobody, że zaś był kawalerem 35-letnim, przystojnym i rasowym, łatwo mu wszyscy przebaczali jego bezrobocześć".

Owa „bezrobocześć" była jednak pozorna i rychło wyszła ona bokiem dziedzicowi, a właściwie żonie dziedzica, u których spędzał czas rozparcelowane hrabiątko. Ot, taka „przyjacielska przysługa" za udzielenie przytułku.

W tej atmosferze utrzymana jest niemal do końca książka pt. „Jan bez ziemi". W niezdrowej atmosferze rozwydrzenia seksualnego i moralnej zgnilizny — czytelnik czuje się zażenowany i dotknięty w swych wymaganiach estetycznych. Przewraca jednak kartkę po kartce i natrafia na takie m. in. „rodzynki":

— „Jest na tym placu jakaś swojska atmosfera, której nie czułem nigdy ni w Wilnie ni w Warszawie.., jakiś dech, idący przez wieki, a drgający żywo do dnia dzisiejszego.

— Bo wszyscy tu jednego rodzaju — dodała Dosia.

— Tak. Nie widzę ani jednego semickiego typu.

— Otóż to właśnie! (str. 87)."

Nieco dalej, na str. 193 opisywane są perypetie hrabicza, który w Warszawie poszukuje dla siebie „odpowiedniego" mieszkania. Jego aspiracje — dziwne nawet w przedwojennej, nieznoszczonej Warszawie — nie tyle śmieszą co szczerze irytują:

„Skumin łatwo sięgał laską do sufitu, a podłogę wzdłuż i wszerz mierzył czterema do pięciu krokami. Gdy pytał, dlaczego nie ma choć jednego większego pokoju:

— Nie wolno — odpowiedziano — są przepisy ograniczające kubiczność.

— Rozumiem — rzekł Jan — że takie przepisy mogą istnieć dla budowy mieszkań robotników, ale gdzie wobec tego ma mieszkać wyższa inteligencja?"

Sumując wyżej przytoczone „rodzynki" z „Jana bez ziemi" mamy już całe „ciasto" pełne zjadliwych napaści na klasę robotniczą i chłopów, z kartek sączy się pieniacka ślina antysemityzmu i zepsucia moralnego, jątrząc i deprawując słabo odpornego na działanie demagogii czytelnika.

Trzeba sprawę postawić jasno i kategorycznie: dalsze „kursowanie" wśród czytelników — ludzi pracy tego rodzaju książek — jest niedopuszczalne i szkodliwe. Tym bardziej skandaliczne jest tło tej całej historii, że pośrednikiem w rozszerzaniu się tego rodzaju lektury są biblioteki związkowe, których obowiązkiem jest czuwanie nad zaopatrzeniem członków Związków Zawodowych w książki o właściwej treści i poziomie.

Musi być przecież jakaś instytucja, której zadaniem jest czuwanie nad tymi sprawami. Czas już zrobić dokładny przegląd jaką to literaturą karmi się czytelników, bo wymieniona w artykule biblioteka nie jest przecież wyjątkiem. S. W.

Rozwój uprawy roślin oleistych

W Poznaniu odbył się zjazd nau kowych pracowników państwowych gospodarstw rolnych, którzy zajmują się zagadnieniami: hodowli roślin.

Zebrani zajęli się szczególnie zagadnieniem hodowli roślin oleistych. Najdalej posunięta jest hodowla maku. Hodowcom udało się wyprodukować odmianę maku, odznaczającą się dużą plennością oraz znaczną zawartością oleju, a także odpornością na choroby grzybowe.

Wyhodowane odmiany rzepaków jarych wykazują wysoką zawartość tłuszczów w nasionach oraz mają krótki okres wegetacyjny. Hodowcom stacji PZHR w Bronowie udało się przystosować do warunków naszego klimatu 11 nowych odmian słonecznika ziarnistego, pochodzenia wschodniego, bogatych w tłuszcze.

Stacja hodowlana w Bronowie wprowadziła do hodowli nową roślinę oleistą, tzw. pachnotkę, zawierającą 35 proc. tłuszczu w nasionach oraz ok. 20 proc. białka. Oprócz tego w liściach i łodygach tej rośliny znajduje się ok. 1 proc. olejków eterycznych. Roślina ta za wiera bardzo dużo oleju, oraz dużą ilość proteiny w nasionach.

Wyhodowane nasiona nowych roślin przekazano zakładom hodowli roślin w celu wyprodukowania superelit na odsiew.

15 kilometrów drogi
do najbliższego lekarza

(Ki) Powiat międzychodzki, który regionem najwięcej bogactwem są liczne jeziora, położone wśród lasów, wzgórz i pagórków (stąd jego nazwa — „Szwajcaria Wielkopolska"), posiada pod względem gospodarczym charakter wybitnie rolniczy.

Przemysł jest reprezentowany tylko przez nieliczne zakłady, jak Państw. Przetwórnia Owocowo-Warzywna nr 11, huta szkła „Warta", tartaki, cegielnie i in. Rolnictwem trudni się tutaj 18 tys. mieszk., podczas gdy ludność całego powiatu, jednego z największych pod względem obszaru w województwie, wynosi zaledwie 25 tys. mieszk.

Charakterystyczny jest fakt, że spośród 6 lekarzy żaden nie zamieszkuje ośrodka wiejskiego, co w praktyce sprawia chłopom trudności, zwłaszcza w wypadkach nagłych zachorzeń.

Dodać bowiem należy, że miasta: Międzychód i Sieraków, nie leżą w środku, lecz w zachodnich i północnych krańcach powiatu.

Gromady wiejskie są oddalone od stałej siedziby lekarza ok. 15 km i więcej. Władze administracyjne winny przenieść jednego lekarza do większej wsi w południowo-wschodniej części powiatu, np. do Chrzypska lub Kwilcza.

Stoisko ZSRR
na Międzynarodowych Targach Poznańskich

7.000 m. kw. zajmie na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich stoisko Związku Radzieckiego. Będzie to, podobnie jak w latach ubiegłych, jedno z największych stoisk, na którym zwiedzający znajdą bogaty asortyment eksponatów wytwórczości ZSRR.

Oprócz 2 pawilonów stoisko Związku Radzieckiego zajmie teren otwarty o powierzchni 4.500 m. kw.

Z Ziemi Lubuskiej



Baszta dawnych murów obronnych w Gubinie.

Zasłużona kara

— Dwa i pół miliona złotych grzywny zapłacą nieuczciwi kupcy poznańscy za paskarstwo i spekulację.

Dwa miliony i jeszcze 500 tys. złotych — to spory grosz. Zobaczmy, za co tak wysoką karę otrzymali kupcy z Poznania.

Milion złotych za pobieranie nadmiernych cen za farby i pędzle, 750 tysięcy za spekulację artykułami malarskimi, 300 tysięcy złotych za pobieranie wysokich cen za cukierki, 130 tys. złotych za sprzedawanie mleka po wygórowanych cenach.

Ponadto ukarano: za oszukiwanie na wadze, za spekulację cukrem, za handel łańcuszkowy pończochami i za sprzedawanie mięsa po paskarskich cenach.

Wszyscy wyżej wymienieni dorabiali się na krzywdzie innych, prawie zawsze biedniejszych od siebie.

Słuszną więc ponieśli karę.

Poznań — miasto wzorowe 4)
Ośrodek życia gospodarczo-kulturalnego całej Wielkopolski

(Dokończenie)

Pierwszy etap odbudowy miasta zakończono 27 grudnia 1947 roku. Wówczas, w rocznicę powstania wielkopolskiego, wśród wielkich uroczystości, na szczycie odbudowanej wieży ratuszowej zawisł Biały Orzeł, symbol Poznania.

Do tej pory odbudowa miasta nosiła charakter prac remontowych i jakkolwiek prowadzono ją na dużą skalę, to jednak dotyczyła obiektów, istniejących już przed wojną.

Z początkiem roku 1948 Poznań zaczął drugi etap swej odbudowy, w którym, obok kontynuowania prac remontowych, poczyna wznosić nowe budowle i stwarzać nowe przedsiębiorstwa. Taką pierwszą nową budowlą wzniesioną po wojnie jest w Poznaniu duża szkoła powszechna, najpiękniejsza w Polsce, obecnie pierwsza w mieście naszym szkoła RTPD.

Poza tym rozpoczęto prace nad utworzeniem jeziora maltańskiego, które powstanie na miejscu malarycznego i błotnistego terenu. Podniesie ono zdrowotność dzielnicy, którą przeznacza się na dzielnicę fabryczno-robotniczą. Poza tym będzie jedynym w Polsce areałem wodnym, położonym w obrębie dużego miasta, mogącym służyć ze względu na swe wymiary, sportowi wioślarskiemu w skali międzynarodowej.

Drugim zamierzeniem, nad którym pracuje się obecnie, jest budowa kolektora prawobrzeżnego. Dla rozwoju miasta jest to zagadnienie kapitalnej wagi, gdyż brak kanalizacji na prawym brzegu Warty, a więc w dzielnicy, przeznaczonej na rozbudowę przemysłu, powoduje jednostronną rozbudowę miasta w kierunku zachodnim.

Przystąpiono wreszcie do projektu budowy nowoczesnego szpitala miejskiego, obliczonego na 1.000 łóżek.

Tak więc miasto nie tylko stara się o odbudowę zniszczonych obiektów, ale przez budowę nowych wykazuje żywotność i chęć jak najszybszego zapewnienia mieszkańcom najdogodniejszych warunków egzystencji i rozwoju.

Z końcem roku 1948 liczba mieszkańców Poznania przekroczyła 300 tysięcy. Poznań więc liczy dziś o przeszło 50 tys. mieszkańców więcej, niż miał ich w roku 1939, w roku wybuchu drugiej wojny światowej.

Staje się miastem wielkim, miastem wytężonej pracy i pięknych rezultatów. Jest też już znowu miastem pięknym, miastem ogrodów, parków, drzew, miastem pracowitych ludzi, ośrodkiem przemysłu, życia gospodarczo-kulturalnego całej Wielkopolski.

Jego znaczenie wskutek przesunięcia granicy na zachód, znacznie wzrosło. Z nadgranicznego miasta stał się stolicą Ziem Odzyskanych. Nabrał również znaczenia jego port nadwarciany, który, zyskując bezpośrednie połączenie ze Szczecinem, staje się ważnym ośrodkiem transportu wodnego.

Poznań jest miastem żywotnym. Włączył się zgodną pracą swych mieszkańców w rytm współczesności i przoduje innym miastom polskim w inicjatywie, pomysłowości, w wynikach codziennej pracy.

Teraz zaczął znowu na wielką skalę, też pierwszy w Polsce, budowę domów robotniczych. Zabrał się do tego z końcem ubiegłego roku, a przed miesiącem 54 rodziny robotnicze ulokowano już w nowych, czystych mieszkaniach. Pod koniec roku pierwsze dzielnice robotnicze, planowane na wielkomiejską skalę, zaludnią się nowymi mieszkańcami.

Poznań unika reklamy. Nie lubi rozgłosu. Woli pracować w spokoju. Przeto o nim niegłośno. Może nawet za cicho. „Ale to już inna historia" — jak mawiał stary Dickens.

Mgr Stanisław Krokowski

Nad Wartą

(sz) Mieszkaniec gromady Białcz, pow. Gorzów, Jan Pietrzak, chciał sprzedać starego konia. Celem uzyskania wyższej ceny wpadł na pomysł przerobienia dowodu tożsamości konia i odmłodził go o całe 5 lat. Oszukańcza manipulacja nie udała się i Pietrzak odpowie za fałszerstwo przed sądem.

**

(sz) W Gorzowie odbyła się zebranie aktywu kobiecego SL i PZPR poświęcone akcji hodowlanej. W zebraniu wzięły również udział Koło Gospodyń Wiejskich i Liga Kobiet. W toku dyskusji nad akcją hodowlaną aktyw kobiecy postanowił rozwinąć propagandę wśród zrzeszonych i niezrzeszonych drogą referatów, pogadanek i dyskusji na zebraniach w gromadach.

**

(W. Ch.) Państw. Słodownia Pneumatyczna w Poznaniu zajmuje poważne stanowisko w planie państwowego przem. fermentacyjnego. Produkuje ona słód pierwszorzędnej jakości, który jest eksportowany do Szwecji, Szwajcarii i Belgii. Ostatnio wysłano do Szwecji większą jego ilość.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — Goplana, godz 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Major Barbara", godz 19.00

TEATR NOWY — „Ożenek" godz 19.00

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa" godz 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz 19.00

KINA

APOLLO — „Skarb" godz. 16.00 18.00, 20.00 w niedzielę od godz 14.00

BAŁTYK — „Trzeci Szturm" godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

MUZA — „Gasnący Płomień" godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

RIALTO — „Siostra Lokaja" godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00 w niedzielę od godz. 12.00.

WARTA — „Przeczucie", godz. 14.00 16.00, 18.00 i 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

WARTA — „Program Aktualności" nr 8 godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77 tel. Red. 90-40, nocny 45-09 Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	[illegible]
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71.— 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.— Za niedziele i święta — 30% dodatku, za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa Skolimowska 5

B-7149

Opłaty zniżkowe, zasadnicze i zwyżkowe

za usługi spółdzielczych ośrodków maszynowych

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" opracowała stały cennik zróżnicowanych opłat za usługi ośrodków maszynowych, ustalający zniżkę dla mało i średniorolnych chłopów oraz zwyżkę dla bogatych.

Dla pracy przy pomocy ciągnika zastosowane są trzy ceny: zniżkowa, zasadnicza (równająca się kosztom własnym) oraz zwyżkowa.

Zależnie od warunków glebowych i falistości terenu dopuszcza się za zgodą Centrali obniżkę 5% od ceny zwyżkowej, obniżkę lub zwyżkę o 5% dla ceny zasadniczej i zwyżkę o 5% dla ceny zwyżkowej.

1 Opłata zniżkowa za pracę traktora na obszarze 1 ha jest następująca: a. orka płytka — 1750 zł, b. orka średnia — 2500 zł, c. orka głęboka i oranie ugorów — 3500 zł, d. kultywatorowanie — 1000 zł, e. bronowanie — 600 zł, f. żniwa snopowiązałką — 850 zł.

2 Opłata zasadnicza za pracę traktora na obszarze 1 ha wynosi: a. za orkę płytką — 1960 zł, b. za orkę średnią — 2800 zł, c. za orkę głęboką i oranie ugorów — 3920 zł, d. za kultywatorowanie — 1144 zł, e. za bronowanie — 718 zł, f. za żniwa snopowiązałką — 1000 zł.

3 Opłata zwyżkowa za pracę traktora na obszarze 1 ha wynosi: a. za orkę płytką — 2240 zł, b. za orkę średnią — 3200 zł, c. za orkę głęboką i oranie ugorów — 4480 zł, d. za kultywatorowanie — 1350 zł, e. za bronowanie — 850 zł, f. za żniwa snopowiązałką — 1300 zł.

ZCENY najniższej korzystają nie posiadający konia, drobni rolnicy, których gospodarstwa nie przekraczają w dochodowości 80 cetnarów żyta rocznie, jak również spółdzielnie produkcyjne i osadnicze - parcelacyjne.

CENĘ średnią za usługi Ośrodka płacą rolnicy, którzy posiadają gospodarstwa o dochodowości w granicach od 80 do 150 cetnarów żyta rocznie, jak również i ci, którzy posiadają tylko jednego konia, przy dochodowości 150 cetnarów żyta.

CENA najwyższa obowiązuje rolników, których roczny dochód z gospodarstwa przewyższa 150 cetnarów żyta lub o ile posiadają więcej niż jednego konia.

Za korzystanie z innych maszyn, pozostających w rozporządzeniu spółdzielczych ośrodków maszynowych Centrala Rolnicza „Samopomoc Chłopska" ustanowiła dwie ceny: zasadniczą i zwyżkową.

4 Cena zasadnicza za obróbkę 1 ha pola wynosi przy poszczególnych maszynach: a. siewnik rzędowy — 100 zł, b. siewnik nawozowy — 120 zł, c. kosiarka — 240 zł, d. żniwiarka — 420 zł, e. kopaczka 460 zł.

5 Cena zwyżkowa za obróbkę 1 ha pola wynosi: a. siewnik rzędowy — 140 zł, b. siewnik nawozowy — 150 zł, c. kosiarka — 300 zł, d. żniwiarka — 550 zł, e. kopaczka — 600 zł.

6 Opłata za młócenie wynosi przy cenie zasadniczej 7 procent omłóconego ziarna, przy cenie zwyżkowej 10 procent omłóconego ziarna.

Cenę zasadniczą płacą rolnicy, którzy posiadają gospodarstwa o dochodowości nie przekraczającej 150 cetnarów żyta, natomiast rolnicy, których dochód z gospodarki przewyższa 150 cetnarów żyta, będą płacić cenę zwyżkową.

Za przetaczanie młocarni przy pomocy ciągnika ośrodek niezależnie od wysokości opłat za pracę pobiera 50 zł za każdy km. przebytej drogi. W wypadku przetaczania młocarni zaprzęgiem konnym Ośrodek pobiera opłatę w wysokości poniesionych kosztów własnych.

Za pracę innym sprzętem Ośrodka wysokość opłat od 1 ha dla wszystkich użytkowników jest jednakowa, mianowicie: a. kultywator — 100 zł, b. narzędzia wielostronne — 130 zł, c. wał — 60 zł.

Opłaty za pracę maszyn i narzędzi czyszczących i odkażających wynoszą od 1 cetnara zboża: a. tryjerowanie — 45 zł, b. czyszczenie na wialni — 11 zł, c. sortowanie na żmijce — 10 zł, d. zaprawianie — 14 zł plus koszt zużytej zaprawy.

Komitety członkowskie przy ośrodkach maszynowych kwalifikują chłopów do odpowiednich grup cennikowych i decydują o przyznaniu zniżek. Komitety członkowskie mogą w wyjątkowych wypadkach stosować ulgi, aż do całkowitego zwolnienia z opłat za korzystanie z maszyn z Ośrodka najbiedniejszych chłopów dotkniętych klęskami żywiołowymi lub innymi nieszczęściami, które spowodowały brak środków na uprawę ich gruntów, co winna zaświadczyć gminna rada narodowa.

TOR wyremontował traktory przed terminem

Do Ministerstwa Rolnictwa i R. R. wpłynął meldunek o wykonaniu planu remontów traktorów we wszystkich okręgach Technicznej Obsługi Rolnictwa. Tym samym udział w wiosennej akcji siewnej wezmą wszystkie traktory stojące do dyspozycji T.O.R-u.

Do dnia 28 lutego br. plan remontów traktorów wykonały okręgi: Ziemia Lubuska, Warszawa, Górny Śląsk, okręg Radomsko - Lubelski, Okręg Łódź i Rzeszów. Plan napraw traktorów w tych okręgach obejmował remont 1.904 traktorów. W wyniku podjętego współzawodnictwa robotnicy T.O.R-u wyremontowali 1.816 traktorów, tj. o 722 traktory ponad plan. Pozostałe okręgi, które miały termin wykonania remontów traktorów do dnia 23 lutego br. obliczają w chwili obecnej wyniki prac. wg. ostatnich danych stan napraw traktorów wynosił: w okręgu Dolny-Śląsk — 1.336 traktorów, a w okręgu Poznań 380 traktorów.

Z okręgów T.O.R., które mają termin zakończenia napraw traktorów do dnia 15 marca, wykonanie planu zgłosiły już: okręg Olsztyn, gdzie wyremontowano 740 traktorów, tj. 54 traktory ponad plan i okręg Bydgosko - Gdański, który wykonał zgodnie z planem naprawę 1.010 traktorów.

RADIO

WTOREK, 8 MARCA

5.10 Sygnał czasu 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik poran. 6.30 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.20 Przegląd prasy. 7.25 Muz. 8.30 „Stare i nowe". 9.15 Inform. 9.30 Wszechnica 11.40 Kronika Czechosłowacji. 12.00 Wiad. południ. 12.20 „Na swojską nutę" 12.45 Aud. dla wsi. 15.52 Kronika Warszawy. 15.30 „Bitwa o wiosenne kwiaty", pog. 15.50 Z zagadnień życia i pracy kobiet. 16.00 Dziennik popołudn. 16.30 „Nad Chinami słońce wschodzi", słuch. dla młodz. 17.05 Wydawnictwa oświatowe. 17.10 Muz. Czeska. 17.40 Skrzynka PKO 17.50 „O czystości", pog. 18.00 „Cztery lata w drewnianej szopie". 18.15 Koncert. 18.50 „Kobiety w walce o pokój", pog. 19.00 Aud. d'a wojska. 19.25 Muz. Czeska 19.40 Wszechnica Radio wa. 20.00 Dziennik wiecz. 21.00 Koncert z Katowic. 22.00 „Mozaika muzyczna". 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

Pomyślny przebieg akcji »H«

Spółdzielnie zakupiły o 50 proc. żywca więcej

niż przedsiębiorcy prywatni

Sprawozdania napływające z terenu, świadczą o pomyślnym przebiegu akcji „H" w woj. śląsko - dąbrowskim.

W akcji skupu zwiększono liczbę punktów do 240. **Spółdzielnie gminne skupiły żywca o 50 proc. więcej niż prywatni przedsiębiorcy** w styczniu. Ilość zakupionego żywca stale wzrasta.

Sprawnie przebiega również akcja kontraktowania trzody chlewnej. W lutym zakontraktowano u chłopów ogółem ok. 11.000 sztuk trzody chlewnej. Najlepiej z akcji kontraktowania wywiązał się pow. Strzelce, który zakontraktował w ciągu kilku dni ponad 2 tys. sztuk.

Przy kontraktowaniu spółdzielnie gminne rozpoczęły udzielanie zaliczek chłopom biednym i małorolnym. **Zaliczki otrzyma kilkanaście tysięcy chłopów.** Ogółem rozprowadzono w woj. śląsko - dąbrowskim 64 mil. zł. Przy kontraktowaniu chłopi otrzymują również pasze treściwe w postaci specjalnych otrąb „H", których w lutym rozprowadzono 4 tys. ton. Na marzec przewiduje się przydział 2 tys. ton otrąb specjalnych oraz ok. 600 ton otrąb żytnich i pszennych.

Czynione są przygotowania do **masowych szczepień trzody chlewnej przeciw różycy.** Wydział Weterynarii przewiduje przeszczepienie w roku bież. 240 tys. sztuk trzody chlewnej. W województwie czynnych jest 17 lecznic, 2 dalsze lecznice są w stadium organizacji.

Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu śląsko - dąbrowskiego planują założenie 10 obór hodowlanych, 3 wychowalnie wysokowartościowanych knurów i 8 wychowalni buhajów. Otrzymany materiał zarodowy służyć będzie do zasilenia obór majątków oraz dla stacji kopulacyjnych na wsi.

W akcji hodowlanej czynny udział bierze młodzież. Przy poszczególnych szkołach przysposobienia rolniczego i średnich szkołach rolniczych zorganizowane zostały specjalne 10-osobowe zespoły młodzieżowe, zajmujące się hodowlą. **W woj. śląsko-dąbrowskim zorganizowano 33 młodzieżowe zespoły hodowli trzody chlewnej,** 8 zespołów hodowli cieląt i 19 zespołów hodowli owiec.

W gminach i gromadach prowadzone są w dalszym ciągu zebrania partyjne i odprawy, mające na celu zaznajomienie chłopów z korzyściami wynikającymi z akcji hodowlanej.

Państwowe gospodarstwa rolne w województwie pomorskim przystąpiły do wzmożonej akcji hodowlanej. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy ub. roku zakupiono 11.250 sztuk prosiąt i warchlaków. Do tuczu dostarczono własnych i zakupionych prosiąt ponad 15 tys. sztuk.

W roku ubiegłym państwowe gospodarstwa rolne posiadały 700 macior, w r. bież. liczba macior zwiększona będzie do 2.800 sztuk. Państwowe gospodarstwa rolne okręgu pomorskiego dostarczą do końca br. 25 tys. sztuk tuczników.

Poza tym plan intensyfikacji hodowli przewiduje w roku bieżącym zakup około 1.500 sztuk bydła. Gospodarstwa rolne w województwie pomorskim prowadzą m. in. 4 wychowalnie buhajów. Ostatnio sprowadzono z Holandii 10 rasowych buhajów zarodowych.

Dzięki powiększeniu stanu pogłowia rogacizny, wzrośnie produkcja mleka. Obory P.G.R. dostarczą w roku bież. 1,5 mil. litrów mleka. Wzrośnie również produkcja obornika, dzięki czemu będzie można dodatkowo unawozić przeszło 750 ha gruntu. Po przeprowadzeniu **tuberkulinizacji bydła,** latem br. w majątkach PGR zostaną zorganizowane **obory wydojowe,** które zaopatrywać będą mieszkańców miast w zdrowe mleko butelkowane. Dzięki racjonalnej hodowli i żywieniu, przeciętna mleczność krów w PGR wzrosła o 10 proc.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

ODPRAWA KIEROWNIKÓW SPOŁECZNO - OŚWIATOWYCH SL

W dniu 4 bm. odbyła się w Warszawie odprawa kierowników wydziałów wojewódzkich Społeczno Oświatowych SL. W obradach wziął udział min. kultury i sztuki DYBOWSKI, jako przedstawiciel NKW SL.

Referat o zagadnieniach oświatowych wygłosił kier. Gajowniczek, po czym kierownicy terenowi składali **sprawozdania z wykonania prac w** **województwach. Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja. Po przerwie kier. Kiljan wygłosił referat polityczno - organizacyjny.**

WOJ. GDAŃSKIE

W sprawie akcji „H" odbyła się konferencja w **Kościerzynie,** z udziałem około 350 osób.

Wszyscy wyrazili gotowość przystąpienia do kontraktowania. W dyskusji zabierało głos 150 osób.

**

W konferencji SL i PSL w Lęborku wzięło udział 26 delegatów SL i 15 — PSL.

Przewodniczył ob. Lenard, referaty wygłosili: ob. Pawlina i Kamiński.

**

W akcji łączności „miasta ze wsią" gdański Wydział Kobiecy łącznie z zarz. powiatowym i kołami SL obdarował 58 dzieci w **Złej Wsi** — pow. gdański, 120 dzieci w powiecie kościerskim, wiele dzieci w gromadzie **Łączno** — pow. elbląski i 18 dzieci w **Zambrowie** — pow. malborski.

„CZYN PRZEDKONGRESOWY"

Chcąc uczcić Święto Zjednoczenia się SL i PSL, Zarząd Gminny SL — Wola Wereszczyńskiej, pow. włodawskiego zwrócił się do mieszkańców gminy, aby dobrowolnie opodatkowała się na rzecz budowy szkół w gromadach: Wereszczyn, Urszulin i Wola Wereszczyńskiej. Cała ludność gminy, doceniając szlachetną inicjatywę Zarządu Gminnego SL, opodatkowała się po 150 złotych z ha.

Wpłynęło już 300 tysięcy zł. z czego na odbudowę szkoły w Woli Wereszczyńskiej i zakupienie drzewa bud. na szkołę w Urszulinie wydatkowano 123 tys. zł.

Ogólny wpływ z tej składki obliczony jest na 2 miliony złotych.

Zarząd Gminny SL — Wola Wereszczyńska wzywa do współzawodnictwa na tym odcinku Zarząd Gminny SL w Uścimowie, pow. włodawskiego.

BYDGOSZCZ

W Bydgoszczy odbył się III Walny Zjazd Statutowy Zarządu Grodzkiego SL, z udziałem 100 delegatów i licznie przybyłych sympatyków.

Referat wygłosił poseł **Oleszczak.** Do nowego zarządu weszli: Grąbczewski, Ordza, Mianowski, sekretarz — Celina Plutówna i skarbnik — J. Gośka.

HRUBIESZÓW

W Hrubieszowie na konferencji plenum pow. zarządu SL, referaty wygłosili: prezes Lunkiewicz i **Piotr Pędrak.**

KIELCE

Odbyła się tu wojewódzka konferencja międzypartyjna, poświęcona omówieniu spraw hodowli i skupu żywca. Wzięli w niej udział delegaci SL i PZPR.

W Sandomierzu na powiatowy zjazd aktywu przybyło 60 osób. Referaty wygłosili: kurator — mgr **Jan Wiktor — SL** i ob. Poniecki — **PSL.**

Kurs dla referentów Samopomocy Chłopskiej

(mr) Do 6 bm. odbywał się w Radomiu tygodniowy kurs doszkoleniowy dla referentów do spraw pasz i roślin okopowych, zatrudnionych w powiatowych zarządach gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" i gminnych spółdzielniach na terenie woj. kieleckiego. Referenci zapoznali się na kursie z towaroznawstwem i wartością użytkową pasz i roślin okopowych oraz z zasadami obrotu tymi artykułami.

W związku ze zbliżającym się okresem sadzenia ziemniaków i prowadzoną obecnie akcją „H", kurs ten ma specjalnie doniosłe znaczenie.

Przekłady z literatury

Za pośrednictwem Agencji Teatralnej i Filmowej **ZAIKS-u** („AGTIF") zostały ostatnio zawarte umowy wydawnicze na przekład czeski „Starej Cegielni" i „Młyna nad Lutynią" Jarosława Iwaszkiewicza, „Kultury" Stefana Czarnowskiego, „Odwetów" Leona Kruczkowskiego i „Budziejowickich łąk" Emila Zegadłowicza.

Przyszłość portu w Elblągu

Port w Elblągu przybrać ma charakter portu wybitnie przemysłowego. Położenie w bliskości potężnego zespołu portowego Gdynia — Gdańsk czyni iluzoryczną rolę Elbląga jako portu przeładunkowego lub rybackiego. W dodatku Elbląg tylko w nieznacznym stopniu zachował charakter portu morskiego.

Jeszcze w czasach przedwojennych port elbląski był sztucznie utrzymywany jako port morski za pomocą kosztownego i nierentownego pogłębiania torów wodnych prowadzących przez Zalew Wiślany. Pomimo tych wysiłków, stosunek obrotów towarowych morskich do obrotów w żegludze śródlądowej przedstawiał się w Elblągu jak 1:3. Ten wyraźnie śródlądowy charakter portu elbląskiego uległ po wojnie dalszemu wzmocnieniu w związku ze zmianą granic politycznych.

Przywrócenie Elblągowi charakteru portu morskiego mogłoby nastąpić jedynie w wypadku przekopania mierzei wiślanej. Kosztowna ta inwestycja nie posiada jednak dostatecznego uzasadnienia gospodarczego. W tych warunkach decyzja Ministerstwa Żeglugi, opierająca przyszłość Elbląga na miejscowym przemyśle, stanowi jedyne rozwiązanie, usprawiedliwione aktualnymi potrzebami gospodarki narodowej.

Nie przesądza to naturalnie możliwości wykorzystania portu elbląskiego w innych kierunkach, o ile ujawnią się kiedykolwiek odpowiednie potrzeby.

Nowe podstawy organizacyjne szkolnych komitetów rodzicielskich

Ukazały się ostatnio dwa zarządzenia Ministerstwa Oświaty: o organizacji i zakresie działania komitetów rodzicielskich w przedszkolach, szkołach ogólnokształcących i szkołach zawodowych, podległych Ministerstwu oraz o organizacji szkolnych komitetów opiekuńczych w zakładach pracy, fabrykach, majątkach państwowych i spółdzielniach wiejskich.

Komitet rodzicielski — złożony z przedstawicieli rodziców uczniów danej szkoły, wybieranych corocznie oraz kierownika (dyrektora) szkoły i jednego nauczyciela delegowanego przez radę pedagogiczną — współdziałać ma ze szkołą w dążeniu do pełnej realizacji powszechności nauczania w szkole podstawowej oraz w udostępnieniu dzieciom robotników, małorolnych i średniorolnych chłopów dalszego kształcenia się; w czuwaniu nad demokratycznym kierunkiem wychowania dzieci i młodzieży szkolnej; w zwalczaniu wpływów elementów reakcyjnych na dzieci i młodzież; w propagowaniu wśród rodziców i społeczeństwa zasad postępowego wychowania dzieci i młodzieży w szkole i w domu; w organizowaniu dożywiania dzieci w szkole, akcji wczasów i opieki nad zdrowiem; w roztaczaniu opieki nad dziećmi robotników, małorolnych i średniorolnych chłopów, nad sierotami, półsierotami oraz nad dziećmi potrzebującymi opieki pozadomowej.

Podstawę materialną działalności komitetu rodzicielskiego stanowi fundusz, który powstaje z ofiar rodziców, zasiłków otrzymywanych od instytucji opiekujących się szkołą, dochodów z widowisk, koncertów lub innych imprez, organizowanych na rzecz szkoły.

Jednocześnie z organizowaniem nowych komitetów rodzicielskich, z inicjatywy partii politycznych i organizacji społecznych będą tworzone szkolne komitety opiekuńcze w zakładach pracy, fabrykach, majątkach państwowych i spółdzielniach wiejskich.

Szkolne komitety opiekuńcze mają zbliżyć szkołę do warsztatów pracy, związać ją mocno z klasą robotniczą i masami chłopskimi i ułatwić jej wychowanie dzieci i młodzieży w duchu demokratycznym.

Szkolne komitety opiekuńcze będą powoływane przez rady zakładowe, komitety fabryczne, folwarczne itd.

Działalność swą szkolne komitety opiekuńcze mają rozwijać w jak najściślejszym porozumieniu z dyrekcją szkoły i komitetem rodzicielskim.

ZEBRANIA MŁODZIEŻY STUDENCKIEJ solidaryzującej się z młodzieżą kolonialną

Ostatnio na terenie całegokraju zakończone zostały masowe zebrania młodzieży studenckiej z okazji „Dnia solidarności z młodzieżą kolonialną".

W zebraniach wzięły udział tysięczne rzesze młodzieży akademickiej.

W czasie zebrań studenci polscy zainicjowali zbiórkę pieniężną na rzecz pomocy studentom krajów kolonialnych, która trwa jeszcze do chwili obecnej.

Po okolicznościowych referatach i przemówieniach omawiających sytuację i walkę postępowych studentów krajów kolonialnych uchwalone zostały rezolucje w których akademicy polscy solidaryzują się całkowicie z wytycznymi i dalszymi rewolucyjnymi przemianami, przyjętymi przez Międzynarodowy Związek Studentów.

W dalszym ciągu rezolucje stwierdzają: międzynarodowa solidarność proletariatu skupiającego wszystkie siły postępu w oparciu o Związek Radziecki oraz jego zdecydowana postawa wobec zakusów imperializmu anglo - amerykańskiego wyzwoli ludzkość od rządów monopoli imperialistycznych, zapewni rozwój kultury, cywilizacji i pokój świata.

Młodzież studiująca będzie brała jak najaktywniejszy udział w pracach MZS w jego walce o pokój świata, w walce o wyzwolenie ujarzmionej młodzieży kolonialnej bez względu na jej rasę i pochodzenie.

Sprzedaż detaliczna mięsa w Gdańsku

(ś) Komisja Specjalna, Komisja Kontroli Cen, Miejska Rada Narodowa, Woj. Rada Nar. oraz Okręgowa Komisja Zw. Zaw. w Gdańsku ustaliły, że Spółdzielnia „Gdański Bekon" zlikwiduje prowadzone dotychczas zaopatrzenie hurtowe, a będzie trudnić się tylko sprzedażą detaliczną. W związku z tym Spółdzielnia „Gdański Bekon" znosi zaopatrywanie instytucji według list pracowniczych.

Każdy kupujący może nabyć dzień nie pół kg mięsa, pół kg kości i do 1 kg wędliny.

Organizacja tanich wycieczek na Międzynarodowe Targi Poznańskie

„ORBIS" objął obsługę przyjezdnych z całego kraju i zagranicy na Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbędą się w czasie od 23 kwietnia do 10 maja br. Orbis zorganizuje przez wszystkie swoje oddziały tanie wycieczki dla świata pracy i młodzieży.

Orbis przejął do swej dyspozycji 200 pokoi w hotelach poznańskich i 1000 miejsc w Hotelu Turystycznym „GOSPODA TARGOWA" oraz kwatery zbiorowe.

Karty uczestnictwa, uprawniające do zniżek kolejowych oraz biletów wstępu na Międzynarodowe Targi Poznańskie będą do nabycia we wszystkich placówkach „Orbisu". „Orbis" ma zapewnić swym klientom dobre wyżywienie w restauracjach poznańskich i popularnych stołówkach systemem karnetowym.

Dzielna kobieta-lekarz założyła przychodnię lekarską dla robotników w majątku państwowym

Dr Felicja Sielicka z zarządu okręgowego PCK w Szczecinie, zorganizowała w Strzyżnie pow. Pyrzyce, przychodnię lekarską i gabinet dentystyczny. Doktór Sielicka podjęła się wypożyczyć bezpłatnie swój gabinet dentystyczny i udzielać kilka razy w miesiącu fachowej pomocy lekarskiej robotnikom rolnym z zespołu majątków Strzyżno oraz mieszkańcom okolicznych wiosek. Ponadto dr Sielicka wygłosiła odczyty popularne z zakresu medycyny i higieny osobistej.

Należy zaznaczyć, że Strzyżno jest oddalone o 48 km od najbliższego lekarza powiatowego.

Listy z Lubelszczyzny

Grypa i dożywianie dzieci stacje pogotowia ratunkowego

● W Lublinie ludzie żyją w objęciach grypy. Nie jest to grypa zwykła, domowego chowu, ale grypa, która podobnie jak starsza o trzydzieści lat hiszpanka przywędrowała do nas znad Morza Śródziemnego. Wszędzie w Lubelszczyźnie widać „ofiary grypy", która rozprzestrzenia się szybko i gwałtownie.

● W wyniku uchwały Rady Ministrów o pogotowiach ratunkowych Polski Czerwony Krzyż obejmuje pogotowia w miastach województwa lubelskiego. Według projektów PCK Lubelszczyzna ma otrzymać pięć stacji pogotowia ratunkowego: w Lublinie, Zamościu, Chełmie, Puławach i Międzyrzecu, które będą obsługiwały także sąsiednie powiaty. Lubelskiemu okręgowi PCK przekazano wspaniały dar Szkockiego Czerwonego Krzyża w postaci nowego ambulansu marki Lenault. Ambulans ma obsługiwać te ośrodki wiejskie, które są pozbawione pomocy lekarskiej.

● Dzięki dotacjom państwowym o dostawom w naturze Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (tzw. UNICEF) 71 tys. dzieci w woj. lubelskim objęto akcją dożywiania. Z dożywiania w szkołach korzysta dokładnie 71080 dzieci, z czego 49435 w szkołach powszechnych, 9625 w szkołach średnich, 6899 w przedszkolach i 5101 w świetlicach. W samym Lublinie dożywianiem objęto 14706 dzieci.

Stefan Wojciaszak

Talenty muzyczne wśród dzieci chłopskich na Lubelszczyźnie

(jw) „Samopomoc Chłopska" ma największe szanse „wyławiania" wybitnie uzdolnionych dzieci chłopskich i zajęcia się ich losem Ostatnio z terenu woj lubelskiego zgromadzono 400 dzieci, przejawiających wybitne uzdolnienia w różnych kierunkach. Z tej liczby wybrano 80 dzieci posiadających uzdolnienia w kierunku muzyki Dzieci będą poddane egzaminowi konkursowemu w dniu 13 marca br. w Lublinie. Najzdolniejsze z nich będą miały możność kształcenia się w muzyce i śpiewie na koszt społeczeństwa i państwa.

—:□:—

Zakończenie kursu dla kierowników ośrodków maszynowych

W ośrodku szkoleniowym Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Chełmie zakończył się czwarty i ostatni kurs kierowników ośrodków maszynowych.

W czasie od 3 listopada ubiegłego roku do marca br. Centrala Rolnicza przeszkoliła 228 kierowników ośrodków maszynowych, w tym 47 z woj. białostockiego. Program wykładów poza tematami fachowymi, obejmował zagadnienia marksizmu - leninizmu.

WIEŚCI Z KRAJU

● Referat Kultury i Sztuki, w Elblągu przystąpił do zorganizowania w Elblągu muzeum regionalnego Żuław Elbląskich.

● W Zarządzie Głównym Zw. Zawodowego Pracowników Spółdzielczych odbyła się krajowa narada referentów współzawodnictwa pracy w spółdzielczości z udziałem przedstawicieli poszczególnych central spółdzielczych.

● W dniach 5 i 6 bm. odbywa się w Poznaniu odprawa kierowników referatów młodzieżowych okręgów Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza z całego kraju. W zjeździe weźmie udział ponad 60 delegatów.

NASI CZYTELNICY piszą

„BYŁEM PAROBKIEM — JESTEM GOSPODARZEM"

W dniu 14 grudnia 1948 r. wyjechałem jako przesiedleniec na gospodarstwo indywidualne do wsi Barwino, pow. Białogard. Razem ze mną wyjechało jeszcze 6 rodzin, gdyż warunki materialne w dotychczasowym miejscu zamieszkania w gminie Kowala były bardzo ciężkie i trudno było nam wyżyć z rodzinami.

Przed wyjazdem na Ziemie Odzyskane otrzymałem od PUR w Radomiu pożyczkę w wysokości 80.000 złotych, za które to pieniądze zakupiłem konia, krowę i uprząż. Razem z dobytkiem zakupionym i inwentarzem wyjechałem na Ziemie Odzyskane. Przejazd w wagonie otrzymałem bezpłatny. Po przyjeździe osiedliłem się na gospodarstwie, którego gleba jest dobra, zabudowania w stanie dobrym, tak, że jestem z gospodarstwa tego zadowolony. Po osiedleniu się otrzymałem 2 krowy, prosiaka, 2 owce, sprzęt rolny oraz zapomogę bezzwrotną w wysokości 10.000 złotych.

Obecnie przyjechałem do Radomia celem zabrania pozostałych 10 rodzin, udających się do miejscowości, w której ja się osiedliłem.

W powiecie radomskim w gminie Kowala miałem własnej ziemi 76 arów, nie posiadałem inwentarza żywego, miałem więc ciężkie warunki życia w rodzinnej miejscowości. Teraz po otrzymaniu dobrego gospodarstwa, zapomóg i pożyczek żyję dostatnio i wygodnie. W gminie Kowala byłem parobkiem, tam zaś jestem gospodarzem. Nadmieniam, że wszystkie rodziny, które przesiedliły się razem ze mną są z nowego miejsca osiedlenia się bardzo zadowolone.

JÓZEF ZIĘTEK
wieś Barwino, gm. Leszno, pow. Białogard.

Dlaczego proboszcz ze wsi Kłoczewo zdemolował wnętrze domu parafialnego?

We wsi Kłoczewo, pow. Garwolin, stoi dom parafialny, wybudowany jeszcze przed wojną ze składek społeczeństwa. Służył on wówczas za miejsce zebrań kółek różańcowych i tercjarskich, lecz nie był w pełni wykorzystywany, gdyż organizacje te zbierały się przeważnie w niedziele, a przez cały tydzień dom świecił pustkami.

Po wojnie przyjeżdżało czasem do Kłoczewa kino objazdowe i wyświetlało (bo teraz nie wyświetla) filmy dla ludności wiejskiej w domu parafialnym. Ponadto salę wykorzystywano na zebrania ZMP, „Służby Polsce", oraz urządzano przedstawienia amatorskie.

Wszystko zapowiadało się jak najlepiej, ponieważ zamierzano urządzić w tym domu świetlicę i bibliotekę dla mieszkańców Kłoczewa i okolicznych wiosek.

Tu zaczyna się cała historia.

Proboszczem w parafii Kłoczewo jest ksiądz dr Piotr Dragan, który — nie wiadomo, czemu — postanowił zniszczyć (po prostu zniszczyć) dom parafialny. Ks. Dragan pozrywał w nocy podłogi i zabrał się do niszczenia sufitów.

Na interwencję wójta ksiądz proboszcz odpowiedział, że może oddać w obecnym stanie dom do użytku społeczeństwa za... sumę 80.000 zł.

Skutkiem dewastacji trzeba będzie teraz remontować dom kosztem 400.000 zł.

Tymczasem komendant gminny „SP", przewodniczący ZMP i inni chodzą do kierownika szkoły i molestują go o wypożyczanie sali szkolnej na zebrania i inne imprezy, a kierownik nie może sali wypożyczać, gdyż jest przez cały dzień zajęte przez młodzież szkolną.

Społeczeństwo tamtejsze oczekuje właściwego rozwiązania tej sprawy przez odpowiednie władze, duchowne lub świeckie.

(Kab)

Transporty mięsa i tłuszczu z Węgier i Rumunii do Polski

W okresie obecnych trudności mięsno - tłuszczowych, duże znaczenie mają dostawy mięsa z Węgier oraz zapowiedziane transporty z Rumunii.

Z Węgier nadeszło dotąd 56 wagonów wołowiny. W drodze do Polski znajduje się jeszcze około 350 ton mięsa z Węgier. Z Rumunii mamy otrzymać zgodnie z umową handlową 1.000 ton mięsa, połowę wieprzowego i połowę wołowego. **Pierwsze transporty oczekiwane są w drugiej połowie marca.**

Państwowa Centrala Handlowa dostarcza herbatę sklepom państwowym z pominięciem kupców prywatnych

Normalne miesięczne zapotrzebowanie herbaty na rynku krajowym wynosi około 25 — 30 ton. Zapotrzebowanie to pokrywane było dotychczas głównie ze starych zapasów PCH i „Społem". W drugiej połowie lutego br. Państwowa Centrala Handlowa sprzedała 15 ton herbaty, **t. zn. dwa razy więcej niż normalnie. Państwowa Centrala Handlowa** ograniczyła sprzedaż hurtową herbaty, zaopatrując wyłącznie sklepy państwowe i wstrzymując dostawy dla detalu prywatnego.

W najbliższym czasie ma nadejść transport 50 ton herbaty holenderskiej. Będzie to zapoczątkowanie przewidzianego w ostatniej polsko-holenderskiej umowie handlowej **importu 200 ton herbaty.**